

SPORT

MOTORYZACJA

Nowy Cayenne w 2010 roku

Niemiecki portal auto-motor-und-sport, zamieścił pierwsze szkice następcy bijącego rekordy popularności SUV-a Porsche Cayenne. Następca



szukowany na 2010 rok będzie miał zdecydowanie mniej cech Touarega, a więcej sportowych genów Porsche.

Według informacji uzyskanych z centrum stylistycznego Porsche, wygląd nowej generacji Cayenne będzie syntezą auta sportowego i samochodu kombi. Bardzo prawdopodobne, że zostanie zbudowane w oparciu o płytę podłogową modelu Panamera, którego premiera planowana jest na salon we Frankfurcie w 2009 roku. Choć bezsprzecznie obecne Cayenne stało się sukcesem finansowym firmy, to z wywiadów "środowiskowych" przeprowadzonych przez Porsche wśród obecnych właścicieli tego SUV-a jasno wynika, że chcą aby nikt nie kojarzył ich samochodu z popularnym Volkswagenem, jak ma to obecnie miejsce, choćby przy okazji prawie każdego porównania i testu Cayenne. Te względy zdecydowały również o ostatecznym odrzuceniu projektu auta niszowego typu pick-up, zbudowanego na bazie Cayenne i przeznaczonego tylko na rynek amerykański. Autorem tego projektu jest szwajcar - Mark Stehrenberger, który również próbuje przekonać władze koncernu do swojego najnowszego pomysłu, mianowicie wskrzeszenia modelu 914. Skonstruowany z Volkswagenem w latach 70-tych, miał stać się hitem swoistym Porsche dla mniej zarabiających, ale nigdy nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Nowy plan jest taki: ma to być lekki samochód utrzymany w stylistyce retro z silnikiem o mocy około 300 KM, przejętym z Volkswagena i odpowiednio zmodyfikowanym. Idealnie nadającym się silnikiem, mogłaby spełniać jednostka TFSI z turbodoładowaniem o pojemności dwóch litrów. Samochód miałby kosztować w USA, około 30 tysięcy dolarów. Byłaby to perfekcyjna odpowiedź Porsche na Forda Mustanga i z niecierpliwością oczekiwane nowe wersje Dodge a Challenger i Chevroleta Camaro.

Ford F - 150



Najlepiej sprzedającym się obecnie autem na świecie nie jest Toyota Corolla, ani Volkswagen Golf. Choć ich roczna sprzedaż idzie w setki tysięcy egzemplarzy, ten zaszczytny tytuł dzierży prosty jak przepis na hot-doga i popularny, jak Coca-Cola amerykański pick-up Ford F-150. Rocznie w samych Stanach Zjednoczonych do klientów trafia ponad milion egzemplarzy tego samochodu w najróżniejszych wersjach i konfiguracjach. W czasie, kiedy czytaliście ten wstęp, właśnie sprzedano kolejnych kilkanaście sztuk F-150-ki! Auto to, jest przy okazji najchętniej kupowane przez amerykańskich milionerów. Na rok 2007, Ford odświeżył wygląd serii F, oraz przedstawił kolejne już wcielenie edycji specjalnej stworzonej we współpracy z legendarnym producentem



motocykli - Harley-Davidson. Limitowana edycja HD, dostępna jest w trzech "kategoriach wagowych", jako F150, F250 i prawdziwie mamucia F350. Kiedy Ford przeprowadził ankietę wśród dotychczasowych posiadaczy wersji HD, większość życzyła sobie większych kół i napędu na cztery koła. Ford F150 dostępny jest wyłącznie w czarnym kolorze Dark Amethyst z podwójną kabiną typu Super Crew i napędem na jedną, lub (po raz pierwszy w tej wersji) na dwie osie. Zgodnie z życzeniem klientów, nadkola średnicy tarczy zegara na wieży mariackiej, wypełniają 22-calowe alumi-

niowe obręcze z pięcioma ramionami specjalnie zaprojektowane dla tej wersji. Potężną osłonę chłodnicy suto pokryto chromem a przednie i tylne światła delikatnie "przydymiono". Nie poskapieno również chromowanych listew bocznych, biegnących przez całą długość auta. Zarówno we-



wnętrz, jak i w środku, znajdziemy ponad tuzin

Fotele pokryto skórą używaną również do wykończenia siedzisk motocykli HarleyDavidson. Konsolę środkową zdobiją listwy w kolorze Piano Black, natomiast tarcze wskaźników pokryto szlifowaną blachą, oczywiście z logo HD. Jak na kraj, w którym za znaczne przekroczenie prędkości 55

mil na godzinę można trafić za kratki, pod maską Forda pracuje zdecydowanie za duży silnik. Jest to oczywiście V8 serii Triton o pojemności 5,4 litra i mocy 300 KM.

Specjalny sportowy tłumik generuje dźwięk, który podczas przejazdu przez małe miasto na pewno zbudzi większość jego mieszkańców, w tym szeryfa. Ale w przypadku tego auta właśnie o to chodzi!

Pierwsze Asperry zjeżdżają z taśmy

Kilka dni temu w fabryce koncernu DaimlerChrysler w Newark (stan Delaware USA), ruszyła produkcja seryjna nowego dużego SUV-a, modelu Aspen. W ramach projektu spółka zrealizowała inwestycję o wartości około 180 mln USD, dzięki czemu możliwe było dostarczenie nowego oprzyrządowania oraz modernizacja spawalni nadwozi. Obok Chylera Aspen amerykańska fabryka jest również dostawcą modelu Dodge Durango.

Modernizacja fabryki pozwoli na zrealizowanie ambitnego planu Chylera, polegającego na wdrożeniu do produkcji w 2006 roku, aż 10 zupełnie nowych modeli - największej liczby w historii koncernu.

Proces przygotowania produkcji nowego modelu Aspen trwał 24 miesiące, przeszkolono ponad 2100 pracowników, którzy operują najnowszym zautomatyzowanym sprzętem, jak wysokiej klasy roboty używane przy montażu karoserii. Zakłady Chylera w Newark, zatrudniają największą liczbę pracowników wśród wszystkich montowni i fabryk koncernu rozlokowanych na całym świecie.

mg

